

Sygn. akt I ACa 686/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 10 listopada 2021 r. w Białymstoku na rozprawie

sprawy z wniosku **M. T.**

z udziałem (...) **w S. w (...)**

### **o zapłatę i ustalenie**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 22 września 2020 r. sygn. akt I C 480/17

### **I. oddala apelację**

### **II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.050 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

**Sygn. akt I ACa 686/20**

## UZASADNIENIE

**M. T.** w pozwie skierowanym przeciwko (...) w(...) (zagranicznemu ubezpieczycielowi) domagał się zasądzenia kwot:

- 82.001,66 lew bułgarskich tytułem zadośćuczynienia,

- 15.447,72 lew bułgarskich tytułem odszkodowania w związku z kosztami opieki osób drugich w okresie leczenia i rehabilitacji,

- 91,12 lew bułgarskich tytułem odszkodowania w związku z kosztami pozyskania dokumentacji medycznej złożonej w sprawie,

- 2.597,07 lew bułgarskich tytułem odszkodowania w związku z kosztami prac remontowych w celu przystosowania łazienki do jego potrzeb,

- 1.547,47 lew bułgarskich tytułem odszkodowania w związku z kosztami poniesionymi na dojazdy do (...) żony,
- 198,04 lew bułgarskich tytułem odszkodowania w związku z kosztami tłumaczenia wykonanego w toku postępowania likwidacyjnego,
- 1.195,58 lew bułgarskich tytułem odszkodowania w związku z kosztami zakupu leków, świadczeń rehabilitacyjnych oraz sprzętu medycznego,
- 421,78 lew bułgarskich tytułem odszkodowania w związku z kosztami dojazdu do placówek medycznych,
- 40.861,11 lew bułgarskich tytułem odszkodowania w związku z utraconymi dochodami,
- 946,61 zł poniesionej przed wszczęciem postępowania na tłumaczenie pozwu,

wraz z należnymi odsetkami za zwłokę od 10 lutego 2014 r. w stawce 10% oraz ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Podał, że w dniu 10 sierpnia 2013 r. w mieście B., został potrącony przez obywatela (...) B. N., w wyniku czego doznał otwartego złamania lewej kości ramiennej oraz złamania kości obu podudzi. W związku z tym przez prawie roku nie był samodzielny ruchowo, a do końca sierpnia 2018 r. otrzymywał świadczenie rentowe z tytułu niezdolności do pracy. Wyjaśnił, że w toku postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez (...) (...) przyznano mu kwotę 15.338,76 euro (61.188,02 zł) tytułem zadośćuczynienia i odmówiono zaspokojenia pozostałych roszczeń.

(...) w (...) wnosił o oddalenie powództwa, podnosząc że wypłacona kwota 15.338,76 euro zaspokaja roszczenie powoda z tytułu zadośćuczynienia za ból i cierpienie. Dodał, że świadczenie to uwzględnia przyczynienie się poszkodowanego do wypadku (1,95 promila alkoholu we krwi, nie zachowanie ostrożności przy przechodzeniu przez jezdnię w miejscu niedozwolonym, w słuchawkach na uszach).

**Wyrok iem z d nia 22 września 2020 r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 63.450 lew bułgarskich wraz z odsetkami ustawowymi z tytułu zobowiązań przeterminowanych liczonymi: od 40.260 lew bułgarskich od 18 maja 2014 r.; od 23.190 lew bułgarskich od 17 lutego 2015 r. - do dnia zapłaty; zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem odszkodowania kwotę 36.723,80 lew bułgarskich wraz z odsetkami ustawowymi z tytułu zobowiązań przeterminowanych liczonymi od 29 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty; w pozostałej części powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.**

Orzeczenie to zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 23 lipca 2013 r. 50-letni wówczas M. T. zawarł umowę o pracę (na czas określony od 24 lipca 2013 r. do 31 października 2014 r.) z firmą mającą siedzibę w B. w (...) na stanowisku ślusarza maszyn z wynagrodzeniem w wysokości 1.402,78 euro + 80 euro (netto) miesięcznie.

W dniu 10 sierpnia 2013 r. około godz. 10.40 powód będąc w umiarkowanym stanie upojenia alkoholowego (1,95 promila alkoholu we krwi) wyruszył z hostelu pracowniczego w kierunku miasta B. w poszukiwaniu bankomatu. Poruszał się po lewym poboczu drogi, na której nie było chodnika dla pieszych, a idąc słuchał przez słuchawki muzyki z odtwarzacza MP3. W pewnym momencie wszedł na prawy pas ruchu prowadzący w kierunku S., którym poruszał się kierujący samochodem osobowym marki V. (...) B. N.(...) Kierowca samochodu osobowego jechał z prędkością 106 km/h, przy dozwolonej w tym miejscu prędkości 50 km/h. W rezultacie samochód przednim zderzakiem uderzył w obie nogi powoda, którego ciało zostało zarzucone na przednią maskę, a następnie przeleciało nad dachem i spadło z prawej strony przedniej maski i na prawe boczne lusterko, po czym wpadło do przydrożnego rowu.

W postępowaniu toczącym się przed Sądem Karnym w (...) przeprowadzono ekspertyzę techniczną, która potwierdziła, iż do wypadku nie doszłoby, gdyby samochód poruszał się z dozwoloną prędkością, tj. 50 km/h. Bułgarski Sąd Karny decyzją z dnia 11 czerwca 2014 r. uznał kierowcę B. N., winnym naruszenia przepisów ruchu drogowego i lekkomyślnego doprowadzenia do wypadku, w którym M. T. doznał złamania obu kończy dolnych i złamania

lewej kości ramieniowej i nałożył na oskarżonego karę administracyjną w postaci grzywny w wysokości 2.000 lew bułgarskich oraz pozbawił oskarżonego prawa prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 8 miesięcy. Orzekając o zakazie prowadzenia pojazdów mechanicznych Sąd bułgarski wskazał, że oskarżony N. pomimo młodego wieku wielokrotnie (17 razy) naruszył przepisy ruchu drogowego (otrzymał 11 punktów karnych i 6 elektronicznych mandatów). W zakresie zachowania poszkodowanego, który miał wpływ na wymiar kary Sąd wziął pod uwagę to, że poszkodowany przechodził przez drogę w niedozwolonym miejscu.

Bezpośrednio po wypadku M. T. został przetransportowany do szpitala w B., gdzie został podany zabiegowi operacyjnemu otwartej repozycji złamań i ich stabilizacji przez metalową osteosyntezę. Początkowo został przyjęty na oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii, gdzie oprócz zasadniczych urazów otwartych złamań obu kończyn dolnych i przedramienia lewego stwierdzono liczne otarcia na całym ciele i skroniowo- ciemieniowej skalpu oraz ranę szarpaną pachy. Z uwagi na barierę językową, powód miał kłopoty z porozumieniem się z personelem medycznym. Owa bariera językowa, odległość od domu i brak codziennej obecności i wsparcia rodziny dodatkowo potęgowały jego ból i cierpienie. Po tygodniu do powoda przyleciała żona B. T., która przebywała przy mężu przez okres od 22 do 29 sierpnia 2013 r. W szpitalu przebywał do 7 września 2013 r., a 10 września 2013 r. powrócił do kraju zwykłym transportem lotniczym. Koszty podróży żony powoda, jej pobytu w hotelu i powrotu obojga do Polski wyniosły łącznie 3.281,73 zł.

Przez pierwsze dwa miesiące był unieruchomiony, wymagał zmiany pampersów. Higieną osobistą powoda zajmowała się jego żona, rozkładała na łóżku folię, aby męża umyć. Od września 2013 r. do marca 2014 r. całe dni spędzał w łóżku w pozycji leżącej. Wymagał pełnego wsparcia także w zakresie przygotowywania posiłków i żywienia.

Po powrocie do kraju powód rozpoczął długotrwałe leczenie związane ze stanem zapalnym kości i brakiem ich zrostu. Początkowo w Szpitalu (...) w O., a od lipca 2014 r. w Szpitalu (...) w O., gdzie wielokrotnie przebywał na zabiegach. W czasie hospitalizacji od 7 do 28 lipca 2014 r. wykonano, m.in. zabieg wymiany gwoźdźcia śródszpikowego w lewym podudziu. Podczas kolejnego pobytu w tym szpitalu (od 12 do 25 sierpnia 2014 r.) wykonano tożsamy zabieg w podudziu prawym. Kolejne zabiegi przeprowadzono w trakcie pobytów od 6 października do 1 listopada 2014 r. oraz od 17 do 25 listopada 2014 r. Dopiero po tych zabiegach powodowi zalecono poruszanie się o kulach oraz kontrolną opiekę w przyszpitalnej (...).

W trakcie kolejnego pobytu w szpitalu w O. (od 5 do września 2016 r.) u powoda zdiagnozowano stan zapalny lewej kości ramiennej i wykonano zabieg wycięcia ogniska zapalnego i usunięcia materiału zespalającego.

Każdy pobyt w szpitalu i rekonwalescencja (turnusy rehabilitacyjne) wiązały się z kosztami zakupu leków, środków ortopedycznych. Ponadto celem szybszego powrotu do sprawności fizycznej powód korzystał z odpłatnych świadczeń medycznych i dokonywał zakupu sprzętu medycznego (łącznie wydatki - 2.535,47 zł). Liczne wizyty w szpitalach (w O.), na rehabilitacjach (w O. i P.) i konsultacjach czy wizytach kontrolnych (O., P.) wiązały się z wydatkami na wyjazdy, opłat za paliwo (894,47 zł).

W okresie od 3 lutego do 3 marca 2015 r. powód przebywał na Oddziale (...) Diennej (...) Szpitala (...) w O., a od 11 maja do 3 czerwca 2015 r. kontynuował rehabilitację w Szpitalu w P.. Po jej zakończeniu zaczął poruszać się o jednej kuli łokciowej.

W celu dostosowania mieszkania do potrzeb powoda, wymieniono wannę na prysznic z siedziskiem, przystosowano sedes, zamontowano wspornik do podtrzymywania się oraz poszerzono wejście i zamontowano szersze drzwi, aby powód mógł dostać się do łazienki na wózku inwalidzkim. Koszt tej modernizacji wyniósł 11.507,61 zł, z czego 6.000 zł zrefundował Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 30 kwietnia 2014 r. M. T. został uznany za niezdolnego do samodzielnej egzystencji do 31 października 2014 r. Kolejnym orzeczeniem z 16 grudnia 2014 r. stan niezdolności do samodzielnej egzystencji przedłużono do 31 sierpnia 2015 r. i jednocześnie uznano powoda za całkowicie niezdolnego do pracy do

31 sierpnia 2018 r. w zawiązku ze stanem narządu ruchu. Ostatnią decyzją ZUS stwierdził częściową niezdolność do pracy do września 2021 r.

W okresie styczeń - luty 2014 r. powód otrzymywał świadczenie rentowe w kwocie netto po 1.983,39 zł, w okresie marzec- kwiecień w kwocie 2.190,15 zł, a od maja do 31 października 2014 r. w kwocie 2.209,90 zł. Łącznie od stycznia do 31 października 2014 r. z tytułu świadczeń rentowych uzyskał dochód w wysokości 21.606,48 zł (ok.10.188,37 lewa bułgarskiego).

Po powrocie do kraju od pracodawcy otrzymał: 931,48 euro (przelew z 12.09.2014 r.), 254,86 euro (przelew z 14.01.2014 r.), 441,86 euro (przelew z 12.02.2014 r.), 409,00 euro (przelew z 12.02.2014 r.) oraz trzykrotnie kwoty po 80 euro.

Pozwany ubezpieczyciel w ramach likwidacji szkody, prowadzonej za pośrednictwem (...) (...) (...) Sp. z o. o. we W., tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienie wypłacił powodowi 15.338,76 euro (pismo z 22.06.2015 r.). Odmowa zwrotu kosztów leczenia i utraconych zarobków została uzasadniona brakiem przetłumaczonych dokumentów, zaś zwrotu kosztów biletów lotniczych i hotelu poniesionych przez żonę powoda, brakiem związku przyczynowego ze zdarzeniem.

Z opinii Katedry Medycyny Sądowej (...) (...) (...) w O. sporządzonej przez biegłych lekarzy ze specjalności: ortopedia i traumatologia, rehabilitacja medyczna, neurologia, medycyna sądowa i psychiatria, wynika, że u powoda występują: deficyt czucia powierzchniowego z przeculicą w obrębie twarzy i kończyn lewych, blizny po licznych zabiegach ortopedycznych w obrębie ramienia lewego i obu podudzi, wygojone złamanie trzonu kości ramiennej lewej z zanikami mięśni i nieznacznym ograniczeniem funkcji kończyny górnej, wygojone złamania trzonu kości piszczelowej oraz strzałkowej prawej, z ubytkiem skóry i tkanki podskórnej, złamanie trzonu kości piszczelowej lewej nadal stabilizowane przez gwóźdź śródszpikowy blokowany, obniżoną sprawność kończyny górnej lewej, dolegliwości bólowe kończyn dolnych, w tym stawów kolanowych po dłuższym chodzeniu.

Biegli potwierdzili, iż leczenie powoda nie jest zakończone, w przyszłości będzie najprawdopodobniej wymagał trzech zabiegów: usunięcia gwoździa śródszpikowego blokowanego z kości piszczelowej lewej, pokrycia płatem ubytku na podudziu lewy (przy zaangażowaniu chirurgów plastycznych), uwolnienia mięśnia dwugłowego ramienia z okolicznych blizn w celu poprawienia sprawności kończyny górnej lewej (z uwagi na leworęczność powoda). Ponadto może okresowo wymagać leczenia farmakologicznego (przeciwbólowego, antybiotykoterapii). Uszczerbek na zdrowiu, będący następstwem zdarzenia komunikacyjnego, biegli określili łącznie na 97 % (wygojenie złamania kości ramiennej powikłane przebyłym zapaleniem kości – 30%, uszkodzenie mięśnia dwugłowego ramienia - 7%, wygojone złamanie kości podudzia prawego powikłane przebyłym zapaleniem kości – 30%, wygojone złamanie kości podudzia lewego powikłane przebyłym zapaleniem kości – 25%, zaburzenia adaptacyjne -5%).

Stwierdzili też, że ograniczenia układu ruchu i dolegliwości bólowe i zaburzenia neurologiczne (czucia w obrębie kończyny górnej lewej) wpływają na obniżenie sprawności fizycznej powoda oraz ograniczają możliwości i zakres podejmowanych przez niego aktywności fizycznych i zawodowych. Powód nie może wykonywać aktywności zawodowych związanych z ciężkim wysiłkiem fizycznym, obciążających w znacznym stopniu obie kończyny górne, aktywności wymagających długotrwałej pozycji stojącej oraz aktywności związanych z koniecznością pokonywania długich dystansów na własnych nogach.

W konkluzji opinii biegli potwierdzili, że pomimo niewątpliwie znacznego uszczerbku na zdrowiu, obecnie M. T. jest samodzielny i samowystarczalny w czynnościach życia codziennego (choć pewne czynności mogą zajmować mu więcej czasu).

Po przebyłym urazie fizycznym u powodowa wystąpiły zaburzenia adaptacyjne związane z trudnościami z przystosowaniem się do nowej stresującej sytuacji życiowej. Z tego powodu w 2014 r. i 2015 r. korzystał z leczenia w (...).

Aktualnie stan zdrowia psychicznego powoda uległ poprawie, powód funkcjonuje bez większych problemów adaptacyjnych, powrócił do życia małżeńskiego i rodzinnego. W 2017r. podjął prace, jako pracownik ochrony w (...)E. w O. z najniższym wynagrodzeniem krajowym. W ocenie biegłego psychiatry aktualnie stan psychiczny powoda jest stabilny. Rozpoznane w przeszłości zaburzenia adaptacyjne ustąpiły i z uwagi na czas, jaki upłynął od zdarzenia nie rokurują powrotem.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo należało w znacznej części uwzględnić.

Na wstępie wskazał, że przy odpowiedzialności cywilnej w następstwie wypadku drogowego (jak stanowi Konwencja o prawie właściwym dla wypadków drogowych, sporządzonej w H. dnia 4 maja 1971 r.), czy w następstwie czynu niedzwonnego (jak stanowi umowa dwustronna z (...) podpisana w W. dnia 4 grudnia 1961r. o pomocy prawnej w stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych), w niniejszej sprawie zastosowania mają przepisy prawa materialnego właściwego na terenie, którego nastąpiło zdarzenie komunikacyjne, tj. prawa bułgarskiego. Jednocześnie zaznaczył, że w omawianej materii prawo bułgarskie (bułgarski kodeks ubezpieczeń, bułgarska ustawa o zobowiązaniach i umowach) w swoich rozwiązaniach jest zbliżone to polskich uregulowań, wobec czego istniała możliwość posiłkowania się orzecznictwem i doświadczeniem sądów krajowych w tożsamych rodzajowo sprawach.

Podał, że zgodnie z bułgarską ustawą o zobowiązaniach i umowach każdy, kto wyrządził szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. W przypadku bezprawnego uszkodzenia uznaje się winę, dopóki nie udowodni się, że jest inaczej (art. 45). Odszkodowanie przysługuje za wszystkie szkody, które nastąpiły w wyniku bezpośrednich i natychmiastowych skutków uszkodzenia. Jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania szkody odszkodowanie może zostać zmniejszone. W przypadku zasądzenia odszkodowania za utratę zdolności do pracy, może ono zostać zmniejszone lub zwiększone, jeżeli ulegnie zmianie zdolność do pracy w związku z powstałymi uszkodzeniami (art. 51). Odszkodowanie za niematerialne szkody sąd określa mając na względzie zasady sprawiedliwości (art. 52). Odszkodowanie powinno w pełni przywrócić stan sprzed czynu zabronionego. Odszkodowanie obejmuje zarówno szkody materialne (poniesiona strata *damnum emergens*) oraz utrata zysku (*lucrum cessans*) oraz niemajątkowe (etyczne, emocjonalne, psychiczne, cierpienia psychologiczne, ból i cierpienia fizyczne).

Sąd wyjaśnił, że pojęcie szkody materialnej obejmuje koszty leczenia, przewyciężenia skutków obrażeń, zakupu lekarstw, materiałów medycznych, leczenia sanatoryjnego i opieki pielęgniarstwa oraz utraty wynagrodzenia, wykazanych dokumentami poświadczającymi ich faktyczne poniesienie.

Natomiast przy ustaleniu zadośćuczynienia za szkody niematerialne (art. 52 ustawy o zobowiązaniach i umowach), podobnie jak w polskim systemie prawnym, bierze się pod rozwagę obiektywne okoliczności sprawy, takie jak charakter obrażeń, sposób, w jaki zostały spowodowane, okoliczności, w jakich do nich doszło, dodatkowe pogorszenie stanu zdrowia, spowodowanie cierpień moralnych, okaleczenie, oszpeccenie.

Mając na uwadze powyższe Sąd I instancji zwrócił uwagę, że w wyniku wypadku komunikacyjnego powód doznał szeregu rozległych i poważnych obrażeń ciała (biegli trwały uszczerbek na zdrowiu określili na poziomie 97 %), w wyniku których przez długi okres czasu był hospitalizowany, a następnie przechodził długotrwałe leczenie i rehabilitację. Przez pierwsze miesiące po wypadku był unieruchomiony, wymagał stałej opieki przy higienie osobistej, przygotowaniu i podaniu posiłków, co powodowało u niego znaczną frustrację i zniechęcenie. Pomimo żmudnej rehabilitacji nigdy nie powrócił do pełnej sprawności ruchowej i aktywności zawodowej. Obecnie nie jest już niezdolny do pracy, ale jedynie nie wymagającej wysiłku fizycznego. Uwzględniając wszystkie konsekwencje zdarzenia komunikacyjnego, Sąd uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem za doznanie krzywdy i cierpienia winna być kwota około 200.000 zł. Po pomniejszeniu jej o 63.188 zł, tj. kwotę wypłaconą już przez ubezpieczyciela, zasądził do pozwanego na rzecz powoda kwotę 63.450 lew bułgarskich (ok. 138.000 zł). O odsetkach ustawowych z tytułu zobowiązań przeterminowanych orzekł zgodnie z art. 86 ust. 2 bułgarskiej ustawy o zobowiązaniach i umowach oraz rozporządzeniem wykonawczym do ustawy w sprawie określenia wysokości odsetek ustawowych z tytułu zobowiązań przeterminowanych w lewach i w walucie.

Za częściowo zasadne uznał również dochodzone pozewem roszczenia odszkodowawcze.

Sąd stwierdził, że brak było podstaw do kwestionowania udokumentowanych wydatków poniesionych w związku z: pozyskaniem dokumentacji medycznej, remontu łazienki w celu jej przystosowania do jego potrzeb, dojazdami i pobytem żony w (...) tłumaczeniami sporządzonymi w toku postępowania likwidacyjnego, zakupem lekarstw, sprzętu medycznego, świadczeniami medycznymi oraz dojazdami do placówek medycznych. Uznał, że wszystkie te wydatki pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym. Zaznaczył przy tym, że gdyby nie doszło do wypadku i hospitalizacji powoda w B., to m.in. jego żona nie musiałaby przyjeżdżać do (...)w celu niesienia mu pomocy, a także nie istniałaby potrzeba przystosowania (remontu) łazienki do potrzeb osoby częściowo niepełnosprawnej (poruszającej się na wózku lub przy pomocy kul).

Jako częściowo zasadne ocenił również żądanie dotyczące utraconych dochodów w kwocie 40.861,11 lewa bułgarskiego. Podał, że powód miał gwarancję zatrudnienia w okresie od 24 lipca 2013 r. do 31 października 2014 r. z wynagrodzeniem 1.482,78 euro (tj. 1.402,78 euro + 80 euro dodatek), tj. 2.900,05 lewa (1. (...) lewa - 1 euro) miesięcznie, co oznacza, że jego łączny dochód wyniósłby 43.500,75 lewa. W tym okresie od pracodawcy otrzymał 2.639,64 lewa, ale także świadczenie rentowe (od stycznia do 31 października 2014 r.) w łącznej wysokości 21.606,48 zł, czyli 10.188,37 lewa. Oznacza to zaś, że odszkodowania za utracone dochody powinno wynieść 30.672,74 lewa bułgarskiego (wraz z odsetkami od 29 stycznia 2018 r., tj. rozszerzenia powództwa).

Na ostatecznie zasądzoną kwotę odszkodowania 36.723,80 lewa składały się koszty: pozyskania dokumentów medycznych (91,12 lewa), przystosowania łazienki (2.597,07 lewa), dojazdu i pobytu żony w (...) (1.547,47 lewa), tłumaczeń (198,04 lewa), zakupu leków, sprzętu wspomagającego i rehabilitacji (1.195,58 lewa), dojazdów do placówek medycznych (421,78 lewa) i utraconego dochodu (30.672,72 lewa).

Sąd oddalił natomiast żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przeszłość, wskazując że to żądanie nie zostało nawet uzasadnione, a ponadto nie byłoby skuteczne, albowiem ustawodawstwu bułgarskiemu nie jest znana instytucja ustalenia odpowiedzialności na przyszłość.

Sąd I instancji, jako niezasadny ocenił również podniesiony przez pozwanego zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody. Zwrócił uwagę, że ubezpieczyciel przyczynienia się poszkodowanego upatrywał w tym, że przechodził przez jezdnię w miejscu niedozwolonym, znajdując się pod wpływem alkoholu i w słuchawkach na uszach. W celu wykazania tych faktów wnioskował o przesłuchania sprawcy wypadku w ramach pomocy prawnej, dopuszczenie dowodu z akt sprawy karnej, a po ich przetłumaczeniu, dopuszczenie dowodu z biegłego zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych oraz toksykologii. Wnioski te zostały jednak pominięte, na podstawie art. 235<sup>2</sup> pkt. 2 i 5 k.p.c., jako zmierzające do przedłużenia postępowania i mające wykazywać fakty już wyartykułowane w wyroku karnym Sądu bułgarskiego i jego uzasadnieniu.

Sąd podkreślił, że przebieg zdarzenia komunikacyjnego i zachowanie się jego uczestników został objaśniony w treści wyroku sądu karnego i jego uzasadnieniu. Sąd opierał się przy tym na ekspertyzie technicznej, z której wynikało, że przyczyną wypadku było postępowanie kierowcy, który jechał z nadmierną prędkością (106 km/h w miejscu gdzie dopuszczalna prędkość wynosiła 50 km/h). Przechodząc przez jezdnię powód znajdował się, bowiem ponad 67 metrów od samochodu i gdyby nie nadmierna prędkość, do zderzenia by nie doszło. Zatem to nie stan „umiarkowanego upojenia alkoholowego”, czy słuchanie muzyki przez pieszego było przyczyną wypadku, ale naruszenie przepisów przez kierującego pojazdem. Zachowanie powoda nie doprowadziło więc do powstania szkody lub jej zwiększenia, a co za tym idzie nie ma podstaw do przypisania mu przyczynienia się do szkody i obniżenia przyznanych świadczeń.

O kosztach procesu, Sąd postanowił zgodnie z art. 100 k.p.c. dokonując ich rozdzielenia stosownie do wyników procesu (70% - 30%).

***Pozwany zaskarżył ten wyrok w części, tj. pkt 1, co do kwoty 31.725 lew bułgarskich wraz z odsetkami ustawowymi z tytułu zobowiązań przeterminowanych liczonymi od dnia 18 maja 2014***

***r., pkt 2 co do kwoty 34.996,79 lew bułgarskich wraz z odsetkami ustawowymi z tytułu zobowiązań przeterminowanych liczonymi od dnia 29 stycznia 2018 r. oraz pkt 4 i 6, zarzucając Sądowi I instancji naruszenie:***

1. art. 11 k.p.c. przez przyjęcie okoliczności dotyczących zdarzenia z dnia 10 sierpnia 2013 r. na podstawie ustaleń wynikających z wyroku bułgarskiego Sądu karnego, podczas gdy w procesie cywilnym możliwe jest powoływanie się na okoliczności ograniczające odpowiedzialność sprawcy czynu zabronionego, m.in. z powodu przyczynienia się do powstania szkody;

2. art. 11 k.p.c. przez przyjęcie braku przyczynienia się powoda do powstania szkody na podstawie uzasadnienia wyroku sądu karnego, podczas gdy kwestie dotyczące przyczynienia nie były przedmiotem ustaleń tegoż sądu;

3. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 2352 § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. przez przyjęcie, że zmierzają do przedłużenia postępowania oraz mają wykazać fakty już udowodnione wnioski dowodowe o zwrócenie się do Sądu Rejonowego w (...) w (...) o nadesłanie akt sprawy karnej Nr 2018 z 2014 r. i dopuszczenie dowodu z zeznań świadka B. N. oraz opinii łącznej biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych i toksykologa - na okoliczność przebiegu zdarzenia, wpływu stanu nietrzeźwości powoda na zaistnienie zdarzenia, a także czy przechodząc przez jezdnię zachowywał się on w sposób prawidłowy i nie przyczynił się do zaistnienia zdarzenia, co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania sprawy;

4. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez pominięcie dowodu z opinii łącznej biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych i toksykologa, podczas gdy wykazanie przyczynienia powoda wymagało wiadomości specjalnych i przeprowadzenie tego dowodu miało istotne znaczenie dla ustalenia przyczynienia się powoda do powstania szkody;

5. art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że:

- powód prywatnymi dokumentami, tj. fakturą za remont łazienki udowodnił szkodę i jej wysokość, pomimo że pozwany zakwestionował zasadność tego kosztu oraz jego wysokość;

- powód wykonywałby pracę na terenie (...) do 31 października 2014 r., choć nie zostały przedstawione dowody pozwalające na poczynienie takich ustaleń;

- powód umową o pracę oraz zeznaniami na piśmie świadków T. S. oraz A. M. udowodnił szkodę w zakresie utraconego zarobku, w sytuacji gdy z dowodów tych nie wynikało, że umowa o pracę była kontynuowana;

- z uzasadnienia wyroku bułgarskiego Sądu karnego wynika, że powód nie przyczynił się do szkody.

Wskazując na te zarzuty powód wnosił o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w zaskarżonej części.

***SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:***

***Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.***

Na wstępie zaznaczyć należy, że z treści apelacji wynikało, iż na obecnym etapie postępowania pozwana nie kwestionuje ani samej odpowiedzialności za skutki wypadku komunikacyjnego, ani nawet przyjętej przez Sąd Okręgowy wysokości zadośćuczynienia za krzywdy doznane przez powoda, a jedynie zasadność objęcia odszkodowaniem: kosztów remontu łazienki oraz utraconych zarobków. Niewątpliwie kwestią sporną nadal pozostaje samo przyczynienie się powoda do wypadku i jego wpływ na wysokość zasądzonych świadczeń.

Odnosząc się zatem w pierwszej kolejności do zarzutów dotyczących w/w elementów przyznanego powodowi odszkodowania, przede wszystkim zauważyć trzeba, że bułgarska ustawa o zobowiązaniach i umowach, podobnie jak art. 444 § 1 i 2 k.c., wskazuje że odszkodowanie za szkody, które nastąpiły w wyniku bezpośrednich i natychmiastowych skutków uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Przyjmuje się, że celem odszkodowania jest restytucja stanu istniejącego przed wypadkiem, a jeśli jego przywrócenie nie jest możliwe, zastąpienie stanu dawnego stanem, w którym poszkodowanemu zostaną zapewnione warunki życiowe zbliżone do tych, jakie miał przed wyrządzeniem mu uszczerbku. Zrekompensowanie kalectwa ma na celu umożliwienie poszkodowanemu prowadzenia normalnego życia w społeczeństwie. Wydatki z tym związane należy oceniać wg kryteriów obiektywnych w zakresie potrzeb poszkodowanego. Nie mogą to być koszty, które przekraczają te potrzeby i faktycznie nie pozostają w związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę, przekraczając jego zakres.

Nie powinno być przy tym wątpliwości, że także wydatki ponoszone w związku z koniecznością usunięcia barier architektonicznych, usprawnieniem poszkodowanemu poruszania się po domu i na zewnątrz itp. należy zaliczyć do uzasadnionych, jeśli służą skompensowaniu kalectwa, czy też niedołęstwa, a w szczególności usamodzielnieniu się osoby poszkodowanej. Z okoliczności sprawy wynika zaś, że taki też charakter miały koszty związane z przystosowaniem łazienki do potrzeb powoda. Oczywistym zdaje się być, że w wyniku obrażeń doznanych w wypadku, M. T. miał ograniczoną sprawność, w tym kłopoty z samodzielnym przemieszczaniem się i w szeregu czynności musiał korzystać z pomocy najbliższych. Wszystko wskazuje, że stan ten nie był przejściowy, co potwierdza długotrwałość leczenia i rehabilitacji, a także treść sporządzonej w niniejszej sprawie opinii, która wskazuje, iż niezbędnym będzie przeprowadzenie kolejnych zabiegów, co zdaje się być oczywistym, również będzie wiązało się z rozciągniętym w czasie powrotem do sprawności ruchowej. W takiej zaś sytuacji, nie sposób było podzielić zarzutu pozwanej, że w tym konkretnym wypadku koszt dostosowania łazienki do potrzeb powoda, nie powinien być zaliczony do kosztów celowych i niezbędnych. Potwierdza to także fakt, iż wydatek ten został również tak oceniony przez PFRON, co znalazło odzwierciedlenie w decyzji o dofinansowaniu tej inwestycji. W końcu za uzasadnioną należało także uznać wysokość wydatków związanych z omawianymi ulepszeniami. Z natury rzeczy nie ograniczały się one do samej wymiany wanny na brodzik, czy też drzwi z węższych na szersze. Doświadczenie życiowe wskazuje, że pracom tego rodzaju zawsze towarzyszą roboty dodatkowe - murarskie, tynkarskie czy glazurnicze. Nie można w tej sytuacji uznać, że wydatki te były niecelowe.

W ocenie Sądu Apelacyjnego naprawienie szkody doznanej przez powoda słusznie obejmowało także zwrot utraconych dochodów. Jak zauważył Sąd I instancji, gdyby powód nie uległ wypadkowi, na mocy umowy o pracę łączącej go z bułgarskim pracodawcą, w okresie od 24 lipca 2013 r. do 31 października 2014 r. uzyskiwałby łączny dochód w wysokości 43.500,75 lewa, co oznacza że jego uszczerbek z tego tytułu wyniósł 30.672,74 lewa. Wprawdzie pozwany kwestionował trwałość stosunku pracy powoda, podnosząc że pomimo zawarcia umowy na czas określony, to jednak była ona poprzedzona 3 miesięcznym okresem próbnym, niemniej nie przedstawił żadnych dowodów wskazujących na to, iż po okresie próby umowa nie byłaby kontynuowana. Nie podjął bowiem nawet próby wykazania, że w istocie szanse na wywiązanie się przez powoda z kontraktu były z jakichkolwiek przyczyn wątpliwe. Co więcej tezie pozwanego przeczą dowody zaoferowane przez M. T., w postaci zeznań jego współpracowników, którzy podali, że zarówno z nimi, jak i wszystkimi osobami, które podjęły pracę w tym samym czasie, umowa była kontynuowana, po okresie próbnym i wszyscy pracowali do daty wskazanej w umowie. Wobec tego nie było podstaw do uwzględnienia zarzutów pozwanego w tym zakresie, w szczególności, że nie zostały one w żaden sposób uwiarygodnione.

Podobnie nie mogły zostać zastrzeżenia skarżącego, podnoszone w ramach zarzutu nieuwzględnienia przez Sąd I instancji przy orzekaniu i ustalaniu wysokości należnych powodowi świadczeń, stopnia jego przyczynienia się.

Podkreślenia wymaga, że o przyczynieniu się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody można mówić jedynie wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Dla zastosowania art. 362 k.c. konieczne jest istnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą (art. 361 § 1 k.c.), a ponadto wymaga się, aby było ono zawinione w przypadkach odpowiedzialności na zasadzie winy, a obiektywnie nieprawidłowe przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. Zachowanie poszkodowanego jest więc w konstrukcji przyczynienia traktowane jako przyczyna konkurencyjna do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej i dlatego instytucja stosownego obniżenia świadczeń jest postrzegana jako realizująca funkcję sprawiedliwego rozłożenia



ciężaru odpowiedzialności. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania.

Stosowane w sprawie przepisy prawa bułgarskiego, ani art. 362 k.c. nie nakładają bowiem na Sąd obowiązku zmniejszenia należnego poszkodowanemu odszkodowania, a jedynie dają taką możliwość. Ustalenie przyczynienia się jest, bowiem warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania oraz warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym. Nawet przyjęcie przyczynienia się poszkodowanego nie przesądza zmniejszenia obowiązku kompensaty szkody, a jego stopień nie jest nigdy bezpośrednim wyznacznikiem tego zmniejszenia. Decyzja o obniżeniu świadczenia jest wyłącznym uprawnieniem sądu, a rozważenie w sposób zindywidualizowany wszystkich okoliczności in casu – jego powinnością (por. wyrok SN z 19.11.2009 r., IV CSK 241/09).

Oceny, co do zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody, Sąd powinien dokonywać biorąc pod uwagę winę wszystkich uczestników zdarzenia szkodzącego, a zatem sprawcy, jaki pokrzywdzonego. Jest to kryterium podstawowe, lecz nie wyłączne. Innymi okolicznościami koniecznymi dla rozważenia są: stopień naruszenia prawnych i poza prawnych reguł właściwego postępowania, motywy kierujące postępowaniem stron, zakres przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia zdarzenia szkodowego i rodzaj winy, konfrontacja stopnia naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego z zarzutami stawianymi sprawcy szkody, ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków, specyficzne cechy osobiste poszkodowanego, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego itp.

W związku z tym zwrócić należy uwagę, że w realiach sprawy okolicznościami bezspornymi było zarówno to, iż M. T. będąc w umiarkowanym stanie upojenia alkoholowego (1,95 promila alkoholu we krwi), mając na uszach słuchawki, wszedł w miejscu niedozwolonym na prawy pas jezdni, jak również i to, że kierujący samochodem marki V. (...) B. N. jechał z prędkością 106 km/h, przy dozwolonej w tym miejscu prędkości 50 km/h. Jak wynika z ustaleń poczynionych w prowadzonej w (...) sprawie karnej w momencie wtargnięcia pieszego na jezdnię, samochód znajdował się w odległości 67,7 m i pomimo podjętego przez kierowcę manewru hamowania w momencie zderzenia z powodem prędkość samochodu nadal wynosiła 81 km/h. Z uzasadnienia wyroku wydanego przez Sąd Karny w (...) wynika również, że z przeprowadzona w sprawie ekspertyza techniczna wykazała, iż do wypadku nie doszłoby, gdyby kierowca poruszał się z dozwoloną prędkością. Wynika z tego, że gdyby B. N. nie przekroczył administracyjnie ustalonej prędkości 50 km/h, wówczas podjęty przez niego manewr hamowania okazałby się skuteczny i prowadzony przez niego samochód nie uderzyłby pieszego M. T.. Bułgarski Sąd Karny zatem, dysponując stosowną ekspertyzą, nie miał wątpliwości, co do tego, kto jest wyłącznym sprawcą wypadku drogowego i w związku z tym decyzją z 11 czerwca 2014 r. uznał B. N., winnym naruszenia przepisów ruchu drogowego i lekkomyślnego doprowadzenia do wypadku, w którym M. T. doznał złamania obu końców dolnych i złamania lewej kości ramiennej.

W tym miejscu ponownie podkreślić, że okoliczności towarzyszące wypadkowi i jego przebieg nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania. Stąd też w niniejszej sprawie nie sposób było poczynić ustaleń odmiennych niż to wynikało z uzasadnienia Sądu I instancji. Sąd ten również prawidłowo oddalił wnioski dowodowe składane przez pozwanego. Zgodnie bowiem z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu mogą być wyłącznie fakty mające istotne znaczenie w świetle podstawy faktycznej i prawnej sprawy. Sąd może pominąć środki dowodowe, jeśli zostały sporne okoliczności zostały już dostatecznie wyjaśnione (mające wykazać fakt bezsporny lub udowodniony zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy) lub jeśli strona powołuje je jedynie dla zwłoki (art. 235<sup>2</sup> § 1 k.p.c.).

Sąd Okręgowy oddalając postanowieniem wydanym na rozprawie z dnia 22 września 2020 r. wnioski dowodowe pozwanego wskazał w uzasadnieniu wyroku przyczyny ich pominięcia. Stanowisko to jest w pełni uzasadnione, zważywszy na sformułowane przez pozwanego tezy dowodowe. Jak słusznie zwrócił uwagę, Sąd I instancji zmierzały one do wykazania faktów, które były bezsporne, czyli przebiegu wypadku, pozostawianiem przez poszkodowanego w stanie nietrzeźwości, czy też podjęcia przez niego próby przejścia przez jezdnię w miejscu do tego nieprzeznaczonym. Zbędne, a wręcz niedopuszczalne przy tym było dopuszczenie dowodu z opinii biegłych zmierzającego do ustalenia przyczynienia się poszkodowanego do wypadku, albowiem kwestia ta leżała w wyłącznej gestii sądu orzekającego.

Zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. dowód z opinii biegłego, tym różni się od innych dowodów, że jego celem nie jest w zasadzie ustalanie faktów mających znaczenie w sprawie, lecz udzielenie sądowi wyjaśnień w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych. Do dokonywania wszelkich ustaleń w procesie powołany jest sąd, a nie biegły. Innymi słowy biegły nie może wyręczać sądu w dokonywaniu ustaleń, a zwłaszcza dokonywać ocen prawnych, do czego nie jest powołany ani uprawniony (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1970 r., II PR 18/69, LEX nr 6652).

O ile zatem z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynikało, że M. T. podjął próbę przejścia przez jezdnię w miejscu do tego nie przeznaczonym, to jednak nic nie wskazuje, że zarówno to obiektywnie niewłaściwe zachowanie, podobnie jak stan jego upojenia alkoholowego, miały wpływ na doprowadzenie do wypadku. Wręcz przeciwnie, wszystko wskazuje, że gdyby kierowca prowadził samochód z prędkością nakazaną przepisami prawa, wówczas nie doszłoby do potrącenia pieszego. Oznacza to więc, że stan upojenia alkoholowego powoda nie miał żadnego wpływu na doprowadzenie do wypadku, albowiem nawet zachowanie całkowitej trzeźwości nie uchroniłoby go przed skutkami zbyt szybkiej jazdy kierowcy samochodu m-ki V. (...) B. N..

Wprawdzie można powodowi zarzucić, że zdecydował się na przejście przez jezdnię w miejscu do tego nieprzeznaczonym, niemniej stopień tej winy jest nieznaczny w stosunku do skali nieprawidłowości, jakich dopuścił się sprawca wypadku. Nie można zapominać, że z samej natury wypadków komunikacyjnych wynika udział poszkodowanego w zdarzeniu, zaś uznanie jego przyczynienia w stopniu pozwalającym na obniżenie przyznanych świadczeń, wymaga ustalenia, że zachowanie się poszkodowanego (działanie lub zaniechanie) pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Współudział poszkodowanego musi zatem być ograniczony jedynie do normalnych następstw działania lub zaniechania, które kreuja przyczynienie się do szkody. Analizowany w niniejszej sprawie wypadek, a w szczególności jego skutki, nie są normalnym następstwem przechodzenia przez jezdnię w miejscu niedozwolonym. W efekcie nie było podstaw do uznania, że zachowanie M. T. było współprzyczyną wypadku w stopniu uzasadniającym miarkowanie przyznanych mu świadczeń.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia apelacji, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej, postanowił w myśl art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz powoda poniesione przez niego koszty zastępstwa procesowego, których wysokość została ustalona na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

(...)